



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Unii Europejskiej (69.)  
w dniu 2 listopada 2016 r.

IX kadencja

---

#### Porządek obrad:

1. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Wzmacnianie europejskiego systemu odporności cybernetycznej oraz wspieranie konkurencyjnego i innowacyjnego sektora bezpieczeństwa cybernetycznego” – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 410.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1316/2013 oraz (UE) 2015/1017 w odniesieniu do przedłużenia okresu obowiązywania Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych oraz wprowadzenia usprawnień technicznych dla tego Funduszu oraz Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 597.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 443.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania w imieniu Unii Europejskiej kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 444.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 470.
6. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych ram mających na celu świadczenie lepszej jakości usług w zakresie umiejętności i kwalifikacji (Europass), uchylającej decyzję nr 2241/2004/WE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 625.
7. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2016) 543, COM(2016) 583.
8. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2016) 624, COM(2016) 648, JOIN(2016) 40, JOIN(2016) 41.
9. Dokumenty pozalegislacyjne, w sprawie których komisja wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2016) 587, COM(2016) 588.
10. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2016) 613, COM(2016) 617, COM(2016) 620, COM(2016) 621, COM(2016) 627, COM(2016) 629, COM(2016) 630, COM(2016) 640, COM(2016) 641, COM(2016) 643, COM(2016) 644, COM(2016) 645, COM(2016) 649, COM(2016) 651, COM(2016) 653, COM(2016) 681.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)*

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Witam państwa. Rozpoczynamy sześćdziesiąte dziewiąte posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej IX kadencji.

Projekt porządku obrad został państwu przedstawiony.

Czy ktoś w sprawie porządku obrad chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Chciałbym przywitać zaproszonych na posiedzenie gości: pana dyrektora Grzegorza Chorążego i pana Macieja Lasotę, naczelnika wydziału w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej; pana ministra Karola Okońskiego oraz dyrektora Departamentu Cyberbezpieczeństwa, pana Włodzimierza Nowaka z Ministerstwa Cyfryzacji; pana ministra Witolda Słowika, pana ministra Tadeusza Kościńskiego z Ministerstwa Rozwoju... Pozwolą państwo, że nie będę czytał nazwisk wszystkich państwa dyrektorów, którzy licznie towarzyszą panom ministrom. Witam naszych eurodeputowanych: Bogdana Zdrojewskiego i Janusza Korwin-Mikkego. Widzę, że z Ministerstwa Rozwoju jest z nami także... Przepraszam, ale nazwisko jest nieczytelne.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Wzmacnianie europejskiego systemu odporności cybernetycznej oraz wspieranie konkurencyjnego i innowacyjnego sektora bezpieczeństwa cybernetycznego”.

To jest dokument COM(2016) 410.

Pragnę poinformować, że stanowisko rządu otrzymaliśmy na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy kooperacyjnej.

Poproszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Cyfryzacji, pana ministra Okońskiego, o przedstawienie stanowiska rządu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Stanowisko w sprawie komunikatu Unii Europejskiej dotyczącego cyberbezpieczeństwa – co do szczegółów owego stanowiska zaraz się wypowiem – zostało wypracowane

przez Ministerstwo Cyfryzacji, ale było konsultowane ze wszystkimi instytucjami, które są odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo w państwie, czyli z Ministerstwem Obrony Narodowej, ministerstwem spraw wewnętrznych, Agencją Bezpieczeństw Wewnętrznych, Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, a także było przedmiotem konsultacji społecznych. Zostało też przyjęte, bez zastrzeżeń, przez Komitet Rady Ministrów do Spraw Europejskich.

W tym komunikacie Komisja Europejska zaproponowała wiele nowych rozwiązań, w szczególności instytucjonalnych, które zdaniem Komisji są wymagane w celu poradzenia sobie ze zmieniającą się rzeczywistością w dziedzinie bezpieczeństwa cybernetycznego. W stanowisku, które prezentuję, rząd popiera zapowiadane działania mające na celu zwiększenie europejskiej odporności cybernetycznej, jakkolwiek w tym stanowisku zwraca uwagę na to, żeby podejmowane działania były na tyle dobrze zaplanowane, by uwzględniały struktury, które już istnieją w ramach Unii Europejskiej, jak również te, które istnieją w ramach współpracy między Unią Europejską a NATO, a nowe podmioty były powoływane jedynie wtedy, kiedy faktycznie zostanie zdiagnozowane, że istniejące nie spełniają swoich zadań.

Chcemy podkreślić, że wszelkie działania związane z cyberbezpieczeństwem powinny być uzgadniane z państwami członkowskimi, zanim zostaną przedstawione jako komunikat Unii Europejskiej. W przypadku tego komunikatu ta współpraca mogła wyglądać trochę lepiej.

Jeśli chodzi o szczegóły stanowiska rządu, to zawiera ono 5 głównych punktów, tez. Każdą z nich krótko rozwinę.

Po pierwsze, opowiadamy się za jak najpełniejszym wykorzystaniem mechanizmów współpracy pomiędzy krajami w zakresie bezpieczeństwa sieci i informacji. Popieramy co do zasady powołanie wspólnego centrum badawczego, które miałoby współpracować z ENISA, czyli Agencją Unii Europejskiej do spraw Bezpieczeństwa Sieci i Informacji, oraz z CERT, czyli takim ośrodkiem Unii Europejskiej do spraw reagowania na incydenty komputerowe. Postrzegamy ten ośrodek badawczy nie jako jedno centralne miejsce, które będzie niejako monopolizowało temat związany z zarządzaniem cyberbezpieczeństwem, ale raczej w charakterze, nazwijmy to, chmury, która... Chodzi o współpracę pomiędzy poszczególnymi krajami, które się wymieniają informacjami.

Popieramy ponadto odnowienie mandatu wspomnianej już Agencji Unii Europejskiej do spraw Bezpieczeństwa Sieci i Informacji, który to mandat niedługo wygasa.

Uważamy, że agencja ta nadal ma rację bytu, powinna nadal działać i wspierać państwa członkowskie, szczególnie swoją wiedzą ekspercką. Widzimy też potrzebę... Uważamy za wartość dodaną wykorzystanie również innych instytucji, które istnieją na polu europejskim, w tym regionalnych jak m.in. Central European CyberSecurity Platform. To jest taka platforma współpracy pomiędzy krajami regionu środkowoeuropejskiego, w skład której wchodzi Polska.

W punkcie drugim naszego stanowiska mówimy o tym, że popieramy zwiększanie wysiłków w zakresie kształcenia, szkoleń i ćwiczeń w dziedzinie bezpieczeństwa cybernetycznego. Szczególnie godna poparcia jest propozycja rozwijania współpracy cywilno-wojskowej i organizowania w tym obszarze wspólnych szkoleń i ćwiczeń. Uważamy, że warto rozwijać i wykorzystywać to, co już się dzieje, co już działa, jak np. tzw. Europejskie Stowarzyszenie Cyberbezpieczeństwa, w ramach którego istnieją grupy robocze zajmujące się tą problematyką. Jak najbardziej warto te działania rozwijać, jak również współpracować z innymi instytucjami działającymi na tym polu, takimi jak Europejskie Centrum do spraw Walki z Cyberprzestępczością przy Europolu czy Agencja Unii Europejskiej do spraw Szkolenia w Dziedzinie Ścigania. Zwracamy uwagę na to, żeby te działania były skoordynowane, wspólnie prowadzone. Chodzi o to, żeby wzmacniać te działania, a nie je dublować.

W trzecim punkcie naszego stanowiska opowiadamy się za współpracą transgraniczną i międzysektorową w celu osiągnięcia wyższej gotowości i odporności na incydenty cybernetyczne. Tu szczególnie zwracamy uwagę na to, żeby wypracować wspólne podejście do współpracy transgranicznej i międzysektorowej w sytuacjach kryzysowych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej popiera zwiększenie skali inwestycji w dziedzinie bezpieczeństwa cybernetycznego w Europie, szczególnie w obszarze wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw. Jak najbardziej widzimy sens w tym, żeby tworzyć i wykorzystywać formułę partnerstwa publiczno-prywatnego, by wzmacniać konkurencyjność europejskiego przemysłu i tych małych oraz średnich firm, które go tworzą, poprzez odpowiednie wykorzystanie funduszy dostępnych w ramach programu „Horyzont 2020”. Mówimy tu o pewnych uproszczonych formułach, które mają spowodować łatwiejszy dostęp do tych środków dla małych i średnich przedsiębiorstw.

I ostatni punkt naszego stanowiska: w dziedzinie certyfikacji i oznakowania rząd stoi na stanowisku, że Komisja Europejska powinna przede wszystkim wziąć pod uwagę standardy, które zostały już wypracowane przez poszczególne kraje. Wzajemne uznawanie certyfikatów jest długofalowo jak najbardziej wskazane, ale przynajmniej na razie powinno mieć charakter fakultatywny.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że przedstawione w komunikacie inicjatywy jak najbardziej zasługują na poparcie, ale ważne, by te działania były podejmowane w taki sposób... Wymagają one doprecyzowania i pogłębionej analizy, na ile faktycznie wymagają powoływania nowych instytucji, a nie usprawnienia działania tych, które istnieją obecnie. Polska jak najbardziej deklaruje aktywny udział w wypracowywaniu szczegółowego stanowiska Komisji Unii Europejskiej. Dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.  
Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?  
Proszę.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Bogdan Zdrojewski:**

Przy okazji opracowywania tego dokumentu pojawiło się sporo zastrzeżeń dotyczących współpracy sektora cywilnego z sektorem wojskowym, zwłaszcza w kontekście rozwijania systemów satelitarnych przez Europę. To, co mnie najbardziej interesuje i na co chcę zwrócić uwagę, to fakt, że w tej współpracy do tej pory panowała raczej nieufność i miało miejsce powielanie tych samych zadań przez różne struktury w Europie, jak również w obrębie państw. Cieszy mnie ta opinia, bo ona oznacza wspieranie przez ważny kraj, państwo, tego projektu, w ramach którego ta współpraca musi być zacieśniona. Mnie bardziej interesują szczegóły, to, czy to jest na tym etapie tylko i wyłącznie deklaracja polityczna, czy też pojawiają się już pewne konkrety w ramach naszego państwa. Czy jest szansa na tę współpracę pomiędzy sektorem cywilnym, pilnującym bezpieczeństwa, skoncentrowanym głównie na elementach gospodarczych, i sektorem wojskowym, który jest i wywiadowczy, i kontrwywiadowczy? Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Panie Ministrze?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:**

Na tym etapie to wszystko jest w formie deklaracji woli współpracy, tych szczegółów niestety brakuje. One są sygnalizowane, ale bardziej poprzez np. wskazywanie pewnych nowych instytucji, bez doprecyzowania, na ile wypełnią pewną lukę, a na ile mogą być krokiem w kierunku skomplikowania tego całego krajobrazu. Polska chce jak najbardziej aktywnie działać, żeby w ramach współpracy zarówno transgranicznej, jak i międzysektorowej wypracować rozwiązania praktyczne, a nie tworzyć kolejne byty organizacyjne.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Panie Pośle, proszę.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke:**

Pytanie. Pan powiedział, że obecne instytucje unijne działają dobrze. To ja bym prosił o konkretny przykład, co taka unijna instytucja zrobiła dobrze dla Polski. Konkretny przykład.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Karol Okoński:**

To jest nadinterpretacja tego, co powiedziałem.

*(Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke: Dziękuję za odpowiedź.)*

To znaczy...

*(Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke: Dziękuję bardzo. To wystarczy.)*

*(Wesołość na sali)*

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że komisja zapoznała się z komunikatem Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia nr 1316/2013 oraz 2015/1017 w odniesieniu do przedłużenia okresu obowiązywania Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych oraz wprowadzenia usprawnień technicznych dla tego Funduszu oraz Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego.

To jest dokument COM(2016) 597.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Pan minister Słowik.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju  
Witold Słowik:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych jest najważniejszym elementem planu inwestycyjnego dla Europy zwanego potocznie planem Junckera, od nazwiska jego twórcy. Plan Junckera został uchwalony w 2014 r., ale faktyczna jego realizacja rozpoczęła się w lipcu 2015 r. W ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych funkcjonuje... Został on przyjęty do realizacji jako odpowiedź przewodniczącego Junckera na sytuację kryzysową w Europie. Fundusz ten ma na celu doprowadzenie do wzrostu gospodarczego, jak również przeciwdziałanie bezrobociu w Europie oraz wzmocnienie konkurencyjności europejskiej gospodarki.

Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych funkcjonuje jako narzędzie zwrotne – są to pieniądze, które są pożyczane w formie pożyczek bądź w formie gwarancji. Czasami, sporadycznie istnieje możliwość inwestycji bezpośrednich. Funkcjonuje on w oparciu o dwa tzw. okna. Jedno z nich, duże okno, ma nazwę „infrastruktura i innowacje”. W ramach tego okna są finansowane projekty o wartości przynajmniej 25 milionów euro bądź takie, które cechują się bardzo wysoką innowacyjnością. Tymi środkami zarządza bezpośrednio Europejski Bank Inwestycyjny. Oprócz tego,

w ramach dystrybucji przez banki w poszczególnych krajach, funkcjonuje tzw. małe okno przeznaczone dla małych i średnich przedsiębiorstw. To są projekty o wartości mniejszej niż 25 milionów euro. Mimo funkcjonowania funduszu przez około rok liczba uruchomionych inwestycji była dość duża – rozdysponowano już około 1/3 środków. Wartość początkowa inwestycji, które miały być uruchomione z wykorzystaniem Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych, miała wynosić 315 miliardów euro. Około 1/3 tych inwestycji została już uruchomiona.

Na terenie Polski uruchomiono 9 dużych projektów. No, może „uruchomiono” to za dużo powiedziane... Europejski Bank Inwestycyjny wydał 9 decyzji kredytowych o łącznej wartości 7 miliardów 150 milionów zł. Na te 9 dużych projektów składają się 2 projekty rządowe, 3 projekty samorządowe i 4 projekty prywatne. W ramach tzw. małego okna, czyli projektów małego i średniego biznesu, podpisano 2 tysiące 800 umów o wartości niespełna 500 milionów zł. Z punktu widzenia w wykorzystaniu tych środków w Polsce przez ostatnie miesiące nastąpiło radykalne przyspieszenie. W chwili obecnej do Europejskiego Banku Inwestycyjnego w ramach dużych projektów złożono kolejnych 13, dotyczących dużych inwestycji z tzw. rządowej listy projektów przeznaczonych do finansowania z Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych. Łączna wartość tych 13 projektów wynosi około 26 miliardów zł. Mówimy zatem o bardzo dużych pieniądzach. Finansowanie z Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych traktujemy jako równorzędne źródło finansowania rozwoju gospodarczego Polski, bardzo istotne, zapisane w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju.

Z uwagi na to, że Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych odniósł, przynajmniej częściowo, zamierzony efekt, w dniu 14 września Komisja Europejska zaprezentowała projekt rozporządzenia, które przede wszystkim przedłużyło okres funkcjonowania EFIS – do roku 2020. Pierwotnie Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych miał funkcjonować rok krócej, czyli do roku 2019, bądź do wyczerpania puli środków, która pierwotnie wynosiła 315 miliardów euro. Poza tym nastąpiło zwiększenie puli środków – do 500 miliardów euro. Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych jest pewnego rodzaju inżynierią finansową, ponieważ zaangażowanie środków unijnych jest nieporównywalnie mniejsze... Razem ze środkami EBI wynosiło pierwotnie 21 miliardów euro i zostało lewarowane aż do kwoty 315 miliardów euro.

W ramach zwiększania tej kwoty do 500 miliardów środki w wysokości 650 milionów euro mają być przesunięte z instrumentu „Łącząc Europę”. Jest to instrument grantowy, którym zarządza bezpośrednio Komisja Europejska. W ramach tego instrumentu funkcjonują koperty narodowe – w ramach koperty narodowej Polska ma 4 miliardy 140 milionów euro, z czego już 93% zostały zakontraktowane – jak również pula ogólna, o którą mogą aplikować wszystkie kraje europejskie. Instrument „Łącząc Europę” jest dostępny dla wszystkich państw Unii Europejskiej. To przesunięcie z koperty ogólnej 650 milionów euro z punktu widzenia interesów Polski jest niegroźne. Uważamy, że jak najbardziej może nastąpić taki transfer środków.

Poza tymi dwoma podstawowymi elementami propozycja Komisji Europejskiej zakłada: wzmocnienie roli projektów realizowanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa oraz projektów transgranicznych; położenie większego nacisku na realizację polityki klimatycznej ustalonej w Paryżu; intensywniejsze wdrażanie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych w regionach słabiej rozwiniętych; usprawnienie funkcjonowania Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego, które stanowi drugi element planu inwestycyjnego dla Europy. Zmiany mają ponadto spowodować większy nacisk na wsparcie techniczne w projektach inwestycyjnych.

Stanowisko rządu w tej sprawie było zatwierdzone przez komitet spraw europejskich w dniu 10 października bieżącego roku, a ponadto było ono zaprezentowane na posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej w dniu 20 października bieżącego roku. Zdaniem Polski... Co do zasady zgadzamy się z projektem rozporządzenia wydłużającego okres funkcjonowania EFIS do roku 2020, tudzież z większością zaproponowanych tu zmian przy założeniu, że niezależna ewaluacja potwierdzi rozwiązania zaproponowane przez Komisję Europejską. Według aktualnych informacji w dniu 17 listopada ma być zaprezentowana ta niezależna ewaluacja.

Rząd ma zastrzeżenia do 2 elementów projektu rozporządzenia. Jedno zastrzeżenie dotyczy przesunięć w zakresie finansowania aż 40% ogólnej kwoty projektów, które wspierają politykę klimatyczną zgodnie z celami ustalonymi na konferencji klimatycznej w Paryżu. Aż 40% wartości nowych projektów ma wspierać politykę klimatyczną. Uważamy, że ta zasada jest dyskryminująca dla wielu sektorów, w szczególności dla sektora technologii cyfrowych, informatycznych, dla przemysłu chemicznego, jak również dla sektora infrastruktury społecznej.

Drugie zastrzeżenie, może o mniejszej sile gatunkowej, odnosi się do kwestii wprowadzenia ograniczenia polegającego na finansowaniu przez EFIS w państwach kohezyjnych wyłącznie takich projektów autostradowych, w których jest udział sektora prywatnego. Co do zasady uważamy, że rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego jest bardzo ważnym elementem – w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju finansowania w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne jest ono wpisane jako równorzędne źródło finansowania rozwoju naszej gospodarki – jednakże uważamy, że takie zapisy są trochę dyskryminujące. Bardzo pozytywnie przyjmujemy z kolei możliwość wsparcia ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych projektów sektora obronnego. Reasumując, chcę powiedzieć, że co do zasady stanowisko rządowe co do przedłożonego projektu jest pozytywne. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Jako zastępca sprawozdawcy pozwolę sobie sformułować propozycję naszego stanowiska. Proponuję, żeby komisja poparła projekt rozporządzenia z uwagami rządu.

Otwieram dyskusję i proszę państwa o zabieranie głosu.

Senator Dobrzyński.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Dziękuję, Panie Profesorze.

Panie Ministrze, z jakiego obszaru są te inwestycje strategiczne? Jakie inwestycje do tej pory wykonywały samorządy? Czy jest taki wykaz? Czy jest jakaś komisja, która ocenia, czy dana inwestycja jest strategiczna, czy nie? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Witold Słowik:**

Panie Senatorze, mamy listę projektów rządowych. To są projekty, które są realizowane przez sferę rządową, czyli przede wszystkim przez spółki Skarbu Państwa. W ramach tej listy aktualnie jest 45 projektów. Myśmy ją ogłosili w czerwcu. Pierwotnie na niej było 49 projektów. Z tej listy 2 projekty otrzymały pozytywne decyzje kredytowe jak do tej pory: projekt Przewozów Regionalnych w zakresie zakupu nowego taboru oraz modernizacji istniejącego taboru oraz projekt budowy nowych linii energetycznych przez spółkę Tauron. Pozostałe projekty... Jak mówiłem, jest ich 9. I tak: budowa i funkcjonowanie 2 nowych linii produkcji mleka w proszku – beneficjentem jest Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita; przebudowa i rozbudowa szpitala wojewódzkiego wraz z wyposażeniem w Toruniu – beneficjentem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. Dalej: budowa mieszkań na wynajem na terenie miasta Poznania – beneficjentem jest gmina Poznań; zintegrowany system zarządzania odpadami komunalnymi w Warszawie – promotorem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie; wsparcie logistyki żywności oraz modernizacja produkcji – promotorem jest podmiot prywatny, który prosił o niepublicznianie jego nazwy; budowa nowej linii produkcji mleka w proszku – promotorem jest Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól w Grajewie; preferencyjne finansowanie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz spółek średniej kapitalizacji – mLeasing Sp. z o.o. Łączna wartość tych 9 projektów wynosi 7 miliardów 150 milionów zł, w tym kwota wsparcia z EFIS – 3 miliardy 70 milionów zł.

Natomiast w ramach tych projektów, które w tej chwili są analizowane przez EBI, czyli zostały złożone memoranda informacyjne, to... Wymienić te wszystkie 13 projektów? Nie. W sumie ich wartość wynosi 26 miliardów zł.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zdrojewski.

### **Poseł do Parlamentu Europejskiego Bogdan Zdrojewski:**

O dwóch rzeczach powiem, bo one są rzeczywiście istotne. W tej chwili nie mamy najlepszej opinii, bo z blisko 50 projektów złożonych przez de facto rząd zaledwie 2 zostały zaakceptowane. Poza tym one nie są kosztowne, to nie są wysokie koszty z punktu widzenia wielkości naszego państwa i wkładu wynikającego z różnych naszych

partycypacji. Bo program Junckera dotyczy środków zabranych z poszczególnych źródeł finansowania, z których korzystała polska nauka itd. W związku z tym w moim przekonaniu istnieje konieczność zwiększenia tej naszej skuteczności zwłaszcza tam, gdzie nie jesteśmy w stanie zapewnić tego, co na czym Junckerowi najbardziej zależało. To się wiąże z bezrobociem. Bezrobocie w Polsce de facto spadło bardzo mocno. Musimy poprzez nowe technologie, kreatywność poprawiać skuteczność naszych wniosków.

Druga rzecz. To jest i uwaga, i pytanie, ewentualnie prosiłbym o sprostowanie. Wymienił pan minister 6 miliardów w ramach tzw. kopert narodowych. Jak rozumiem, jest to tylko pewien fragment, bo koperty narodowe są dużo bogatsze. Zwracam na to uwagę, bo w chwili obecnej z trudem – podkreślam: z trudem – udało się ochronić środki finansowe nie tylko w obrębie kopert narodowych obecnie występujących, ale i tych w tej następnej perspektywie, w której program „Infrastruktura i środowisko” może zostać skasowany ze względu na dużą niechęć do projektów o charakterze regionalnym. Mnie interesuje w chwili obecnej aktywność rządu głównie w tej drugiej sprawie, bo zapowiada się, że w następnej perspektywie ilość środków finansowych dedykowanych Polsce może być o 1/3 mniejsza, niż jest w tej perspektywie, która kończy się w 2019 r. I uwaga: przesunięcie planu Junckera... To nie jest wydłużenie, tylko przesunięcie, o 1 rok, z tego powodu, że on później wystartował.

I pytanie na koniec. Juncker zakładał dźwignię dla projektów pomiędzy 23 a 28... Jak w naszych warunkach te dźwignie wyglądają, jaką one mają efektywność? Co możemy o nich już w tej chwili powiedzieć, uwzględniając oczywiście jakość tych projektów? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Panie Ministrze?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Witold Słowik:**

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o sytuację Polski w porównaniu do innych krajów w Europie, to do wiosny, właściwie do początku lata, wyglądała ona dość marnie. Jeden z portali, a konkretnie „Polityka Insight”, w czerwcu napisał, jesteśmy w proszku, ponieważ mieliśmy tylko jeden projekt, właśnie w zakresie produkcji mleka w proszku... Przez ostatnie 3 miesiące nastąpił jednak radykalny przyrost i mamy teraz 9 projektów zatwierdzonych o wartości inwestycji 1 miliard 662 milionów euro. Według stanu na koniec września – pomijam tu liczbę projektów transgranicznych – z tymi 9 projektami zatwierdzonymi klasyfikujemy się na piątym miejscu w Europie pod względem liczby zatwierdzonych projektów, jak również pod względem ich wartości. Sądzę zatem, że w ciągu kilku miesięcy z pozycji outsidera udało nam się wejść do czołówki, a ze względu na to, że aż 13 dużych projektów rządowych o wartości 26 miliardów zł jest w trakcie procedowania przez EBI, nie mamy dzisiaj powodów do wstydu. A zatem sytuacja w ciągu kilku ostatnich miesięcy diametralnie się zmieniła – na korzyść.

Według danych EBI obejmujących zarówno tzw. duże okno, czyli infrastrukturę i innowacje, jak i małe okno, per saldo byliśmy na koniec września na siódmej pozycji. Przy czym jeżeli chodzi o duże okno, to według naszych obliczeń – bez projektów transgranicznych i bez tych projektów, których promotorzy nie chcieli ujawniać swojej nazwy, a tych projektów jest w sumie kilkanaście – jesteśmy na miejscu piątym. Gorzej jest, jeżeli chodzi o małe okno, ale w zakresie małego okna też nastąpił nowy przyrost. Na koniec marca mieliśmy podpisane 190 umów kredytowych, a na koniec września jest tych umów 2 tysiące 600. Tendencja jest wzrostowa, więc korzystamy i będziemy korzystać z tego w jak najszerszym zakresie.

W pełni tutaj podzielam obawy pana senatora, że może się tak stać, iż bardzo dobra realizacja planu Junckera, w szczególności w zakresie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych, może doprowadzić do przesunięcia akcentów w następnym okresie budżetowania unijnego i środki z polityki spójności mogą zwiększyć pulę środków Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych. Mamy tę świadomość i z jednej strony chcemy w jak najszerszym zakresie z tego funduszu korzystać, ale z drugiej strony nie chcielibyśmy, ażeby odbyło to kosztem polityki spójności w następnym okresie budżetowym, bo jednak w ramach polityki spójności otrzymujemy granty, czyli pomoc bezzwrotną, która z punktu widzenia naszego kraju jest zdecydowanie bardziej korzystna niż nawet długoterminowe korzystne kredyty inwestycyjne. Ja osobiście uważam, że w następnym okresie budżetowym Polska będzie objęta polityką spójności, choć niewątpliwie tych środków będzie mniej, co nie ulega wątpliwości, bo produkt krajowy brutto Polski przez ostatnie lata wzrastał. Według ambitnych założeń strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do 2020 r. ma wynosić 80% średniego PKB unijnego. Te wskaźniki powodują... Mimo że te pułapy unijne w poszczególnych okresach budżetowych są podnoszone, tych środków niewątpliwie będzie mniej. Stąd też bardzo istotne jest, żebyśmy coraz bardziej przyzwyczajali się do finansowania ze środków spoza pomocy grantowej, czyli także ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych, i rozwijali w coraz szerszym zakresie partnerstwo publiczno-prywatne jako równorzędne źródło finansowania rozwoju gospodarczego naszego kraju.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy inne pytania, wypowiedzi w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu aktu możemy uznać, że komisja poparła powyższy projekt rozporządzenia z uwagami rządu.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego. Proponuję, żebyśmy ten punkt rozpatrywali łącznie z punktami czwartym i piątym.

Punkt trzeci: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony.

To jest dokument COM(2016) 443.

Punkt czwarty: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania w imieniu Unii Europejskiej kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony.

To jest dokument COM(2016) 444.

I punkt piąty: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą, z jednej strony, a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony.

Ten dokument ma sygnaturę COM(2016) 470.

Pragnę poinformować, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od otrzymania projektu stanowiska rządu. Projekty stanowisk rządu otrzymaliśmy 26 października, ale termin na otrzymanie tych stanowisk minął 5 października. Ponieważ ta umowa została podpisana 30 października, już nie możemy wyrazić opinii o projekcie aktu, bo on już został podpisany.

Zwracam się z gorącą prośbą do przedstawicieli rządu, żeby, krótko mówiąc, respektowano ustawę kooperacyjną tak, żebyśmy stanowiska rządu otrzymywali w terminach umożliwiających komisji zajęcie stanowiska.

W związku z tym, że nie możemy zająć stanowiska wobec tego aktu, proponuję, żeby komisja wysłuchała stanowiska rządu w tej sprawie.

Poproszę teraz pana ministra Kościńskiego o przedstawienie informacji w tej sprawie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedmiotem naszego spotkania są stanowiska rządu do 3 decyzji dotyczących przyjęcia CETA. Sprawę tę referował minister Domagański na plenarnym posiedzeniu Senatu w dniu 19 października bieżącego roku. Ograniczę się więc do omówienia ostatnich wydarzeń związanych z przyjęciem CETA.

W dniu 30 października bieżącego roku podpisano umowę CETA w trakcie szczytu Unia Europejska – Kanada. Na podpisanie umowy przez Unię Europejską wyraziły zgodę wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Także rząd Polski wraził zgodę na podpisanie CETA i na jej tymczasowe stosowanie, ograniczone do zapisów CETA leżących w wyłącznych kompetencjach państw Unii Europejskiej, a więc nieobejmujących kwestii z obszaru ochrony inwestycji, w tym kwestii związanych z rozstrzygnięciem sporów na linii inwestor – państwo.

Tymczasowe stosowanie CETA będzie miało miejsce najprawdopodobniej od lutego 2017 r. Pełne wejście w życie CETA będzie możliwe dopiero po zakończeniu procedury ratyfikacyjnej we wszystkich krajach Unii Europejskiej. W przypadku Polski nastąpi to po podpisaniu przez prezydenta za zgodą Sejmu wyrażoną w ustawie. Decyzja rządu wynikała z analizy wszystkich korzyści i zagrożeń, jakie

dla polskiej gospodarki może przynieść wejście w życie tej umowy. Analiza ta wskazuje na jej pozytywne per saldo skutki dla naszej gospodarki. Mimo że Kanada ma niewielki udział w eksporcie Polski, 0,6%, stale on rośnie i odnotowujemy dodatni bilans zarówno w handlu towarami, 800 milionów euro, jak i usługami, na podobnym poziomie. Po 8 miesiącach 2016 r. eksport z Polski do Kanady wzrósł dodatkowo o 13,6%, natomiast import z Kanady spadł o 1,4%.

Dobrze rozwija się współpraca inwestycyjna również pod względem inwestycji Polski w Kanadzie. Na koniec 2015 r. wartość kapitału zainwestowanego przez firmy kanadyjskie w Polsce wynosiła 307 milionów dolarów, co stanowiło 0,2% ogółem wszystkich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce. W samym 2015 r. napłynęło z Kanady do Polski 34 milionów dolarów. Stan polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Kanadzie wyniósł na koniec 2015 r. 752 miliony dolarów, to jest 3,1% wszystkich polskich BIZ za granicą, a więc dwa razy więcej.

Umowa CETA będzie sprzyjać pogłębianiu tych tendencji poprzez ograniczenie wielu barier taryfowych i pozataryfowych w dostępie do rynku kanadyjskiego zarówno dla towarów, jak i usług. Umowa zapewni przede wszystkim korzyści małym i średnim przedsiębiorstwom, dla których dążenie do spełnienia konsumenckich wymagań co do kosztów jest ciągłym wyzwaniem. Obok możliwości bezcłowego eksportu praktycznie wszystkich wytwarzanych towarów umowa powinna ograniczać czas obsługi na granicach i sprawić, że przepływ towarów będzie tańszy, szybszy, bardziej przewidywalny i skuteczniejszy, a także ograniczyć przeszkody regulacyjne, w szczególności zapewniając możliwość testowania produktów i certyfikowania ich z godnie z normami kanadyjskimi w obrębie Unii Europejskiej i vice versa. Umowa ma ułatwić przepływ podmiotów świadczących usługi takich jak dostawcy zamówień, przedstawiciele wolnych zawodów oraz osoby odbywające krótkie wizyty służbowe, tak aby małe i średnie przedsiębiorstwa mogły łatwiej spotykać się z klientami i oferować usługi posprzedażne. Umowa znacznie poszerzy dostęp dla tych przedsiębiorstw do możliwości udziału w zamówieniach publicznych na szczeblu centralnym, podcentralnym i samorządowym.

Oczywiście dostrzegamy także pewne ryzyko w związku z CETA, np. w kwestii rolnictwa czy sporów inwestycyjnych, ale powinniśmy je oceniać w kontekście całości umowy. Takie ryzyko pojawia się np. w związku z brakiem bilateralnej klauzuli ochrony, która umożliwiłaby czasowe wycofanie preferencji w przypadku wystąpienia zagrożeń ze strony importu. Niemniej liberalizacja w przypadku najwrażliwszych towarów ma w ramach CETA charakter ograniczony. Z liberalizacji stawek celnych wyłączono w CETA np. mięso drobiowe, jaja... Ograniczono je do kontyngentów taryfowych jak np. w przypadku wołowiny czy wieprzowiny. To samo w sobie oznacza ograniczenie potencjalnych negatywnych skutków liberalizacji.

Dostrzegamy także pewne ryzyko dotyczące funkcjonowania nowego sądu inwestycyjnego zastępującego tradycyjny arbitraż międzynarodowy dotyczący relacji inwestor – państwo. Dotyczy to sposobu wyboru arbitrów. Każde państwo członkowskie Unii Europejskiej powinno



mieć prawo wskazania swojego arbitra do sądu. Widzimy więc konieczność zagwarantowania listy arbitrów w sądzie inwestycyjnym, miejsca dla osoby wskazanej przez Polskę, a także rozszerzenie liczby arbitrów Unii Europejskiej w celu odzwierciedlenia różnorodności systemów prawnych w Unii Europejskiej oraz doprecyzowanie w trakcie implementacji umowy CETA obiektywnego mechanizmu wyboru arbitrów. Na takie kwestie rząd zwracał uwagę w dyskusji na forum Unii Europejskiej na temat podpisania i tymczasowego wdrożenia umowy CETA. Rząd będzie dążył do odpowiednio korzystnych przesądzeń zanim zostanie ona ratyfikowana, a także w kwestii kolejnych umów z partnerami o większym potencjale produkcyjno-handlowym aniżeli Kanda, m.in. USA czy Mercosur. Analizy są dostępne na stronach internetowych Ministerstwa Rozwoju.

W dyskusji na temat CETA w Polsce pojawia się wiele nieporozumień. Z tych też powodów Unia Europejska i jej państwa członkowskie, o co zabiegała także Polska oraz Kanada, w momencie podpisywania kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej CETA przyjęły jednocześnie tzw. wspólny instrument interpretacyjny. Na mocy art. 31 konwencji wiedeńskiej instrument ten będzie trzeba stosować w przypadku wystąpienia wszelkich problemów w trakcie wdrażania CETA związanych z interpretacją warunków tej umowy. W związku z powyższym wspomniany instrument posiada moc sprawczą i ma charakter wiążący. Instrument ten np. jednoznacznie przesądza o prawie Unii Europejskiej i państw członkowskich, w tym Polski, oraz Kanady do przyjmowania i stosowania swoich przepisów ustawowych i wykonawczych, które w interesie publicznym regulują działalność gospodarczą. Dzięki temu będą one mogły realizować uzasadnione cele polityki publicznej takie jak ochrona i wspieranie zdrowia publicznego, usługi społeczne, edukacja publiczna, bezpieczeństwo, ochrona środowiska, moralność publiczna, ochrona społeczna i ochrona konsumentów, ochrona prywatności i ochrona danych oraz promowanie i ochrona różnorodności kulturowej. Instrument także odnosi się do współpracy regulacyjnej, usług publicznych, ochrony inwestycji, handlu i zrównoważonego rozwoju, ochrony pracowników, ochrony środowiska, przeglądu i konsultacji z zainteresowanymi stronami, gospodarki wodnej, zamówień publicznych i preferencji ludów tubylczych Kanady. Dokument jest dostępny na stronie internetowej Rady. W tym miejscu jeszcze raz więc wyjaśniam, że CETA nie zmienia zasad dotyczących legislacji Unii Europejskiej w zakresie oceny ryzyka, autoryzacji, oznaczenia i śledzenia żywności i paszy GMO zgodnie z rozporządzeniami 1829 i 1830 z roku 2003.

W mocy utrzymane zostaną zasady dotyczące autoryzacji upraw GMO zgodnie z dyrektywą 2001/18/WE i dyrektywą 2015/412. Zapisy CETA nie mają wpływu na unijną legislację w zakresie wołowiny traktowanej hormonami ani nie wprowadzają żadnych dodatkowych zobowiązań wobec importu tego typu mięsa. Ponadto jako Polska złożyliśmy dodatkowe 2 oświadczenia, które zostały włączone do protokołu Rady w momencie przyjmowania przez Radę CETA. W oświadczeniu, które złożyliśmy do protokołu z posiedzenia Rady, przedstawiamy nasze rozumienie zapisów tej umowy istotnych z punktu widzenia interesów Polski i polskiego obywatela. Po pierwsze, jeszcze raz pod-

kreśliliśmy, że żaden zapis CETA nie może wpłynąć na prawo państwa polskiego do regulowania pewnych kwestii w interesie publicznym. Oznacza to m.in., iż zachowujemy pełną kontrolę nad jakością żywności płynącej z Kanady. CETA nic nie zmienia w naszym podejściu do GMO. Po drugie, to oświadczenie ma na celu także ochronę interesów państwa m.in. poprzez wyeliminowanie możliwości pojawienia się nieuzasadnionych roszczeń inwestorów zagranicznych. Po trzecie, polski parlament, w tym Sejm, dał wyraźnie do zrozumienia, że chce być zaangażowany w proces wdrażania CETA. Decyzje rządów państw członkowskich w sprawie podpisania CETA w ostatnich dniach nie zmieniają więc faktu, że polski parlament będzie miał ostatnie słowo w sprawie pełnego wejścia tej umowy w życie i że proces tymczasowego stosowania CETA nie jest nieodwracalny.

Ostatecznie przy dużym udziale Polski udało się uzyskać oświadczenia wszystkich państw członkowskich, że w przypadku niepowodzenia ratyfikacji CETA z powodów koncentracyjnych tymczasowe stosowanie musi być anulowane. Brak ratyfikacji przez polski parlament umowy CETA jest jednym z takich powodów. Należy podkreślić, że w wyniku przyjęcia wyżej wymienionego instrumentu i oświadczeń nie doszło do zmiany w samej umowie, dokonano jedynie interpretacji CETA. Proces ich wypracowania był złożony i trudny, ale zakończył się powodzeniem. Mamy nadzieję, że już wkrótce nasi przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z nowych warunków handlu z Kanadą, jakie daje CETA. Dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.  
Senator Wach, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Wach:**

Ja do pana ministra miałbym 2 pytania. Po pierwsze, czy w związku z tymczasowym wejściem umowy w życie, co nastąpi, jak pan powiedział, prawdopodobnie w lutym następnego roku, proces ratyfikacji w poszczególnych krajach co do czasu jest ograniczony? To znaczy czy istnieje limit czasowy dotyczący ratyfikacji lub limit czasowy dotyczący tymczasowego stosowania umowy? To jest pierwsze pytanie.

I drugie, który właściwie dotyczy pewnej spekulacji. Wolumen wymiany handlowej z Kanadą jest niewielki, o czym pan wspomniał. Zapewne ta umowa go nieco zwiększy, ale to jest właściwie margines. Gdyby CETA weszła w pełni w życie po ratyfikacjach, a TTIP nie... Czy państwo macie jakieś scenariusze dotyczące ewentualnego wzrostu wymiany handlowej metodą pośrednią, jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, np. poprzez firmy kanadyjskie itd.? Czy tego typu rozważania były prowadzone i jak to ewentualnie wygląda?

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Bardzo proszę, panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński*: Panie Przewodniczący, pan dyrektor Sudoł odpowie na te pytania. Ja dzisiaj przejąłem odpowiedzialność za departament współpracy z zagranicą, za tym za kwestię CETA...)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Wojciech Sudoł:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o ewentualne ograniczenia czasowe tymczasowego stosowania, to nie ma takich ograniczeń. Jeśli tymczasowe stosowanie rozpoczęłoby się w lutym, to trwałoby ono albo do pełnego wejścia umowy w życie, albo do momentu, w którym któryś z krajów zawetowałby tę umowę, notyfikował to do Sekretariatu Generalnego Rady. Wtedy uruchomiony byłby art. 30 umowy i tymczasowe stosowanie powinno być anulowane. Nie ma też ostatecznego terminu, w którym państwa członkowskie powinny ratyfikować umowę. Ostatni kraj może ją ratyfikować nawet za 10 lat, jeśli wcześniej nic niepokojącego się nie wydarzy.

Co do możliwości, nazwijmy to, obchodzenia poprzez Kanadę gorszych warunków handlu między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, jeżeli umowa TTIP by nie weszła w życie, to prowadziliśmy takie analizy na kilku płaszczyznach. Jeśli chodzi o handel towarami, to takie ryzyko praktycznie nie występuje, co wynika z faktu, że umowa CETA zawiera tzw. reguły pochodzenia towarów mówiące o tym, że towar musi być przetworzony lub wytworzony w Kanadzie, w odpowiednim stopniu przetworzony, żeby nabył pochodzenie kanadyjskie. Dopiero wtedy może być eksportowany do Europy. Tutaj mówi się o umowie o wolnym handlu, ale tak naprawdę jest to umowa o handlu regulowanym. Ta regulacja polega na tym, żeby preferencje, które dajemy w umowie, trafiały do tego partnera, z którym zawieramy umowy, a nie do krajów trzecich. We wszystkich umowach, które zawiera Unia Europejska, a także wszystkie kraje na świecie, taki mechanizm występuje i ma on służyć temu, żeby preferencje trafiły do... W tym przypadku mają one trafić do Kanadyjczyków, jeśli chodzi o eksport do Europy. I tak np. towary rosyjskie nie mogłyby trafić do Kanady przez Polskę czy przez Unię Europejską, bo te reguły pochodzenia wykluczają taką możliwość.

Inną płaszczyzną, na której mógłby nastąpić jakiś przeływ, są inwestycje, tudzież Kanada mogłaby być wykorzystywana jako punkt zaczepienia dla inwestorów amerykańskich po to, żeby na podstawie CETA pozywać rządy europejskie o odszkodowania w przypadku niepowodzenia ich inwestycji amerykańskich. Wyszliśmy z założenia, że... Taka sytuacja raczej byłaby zaskakująca, mało prawdopodobna z uwagi przede wszystkim na to, że Polska i Stany Zjednoczone mają zawartą umowę o popieraniu i ochronie inwestycji, która przewiduje szeroką ochronę dla amerykańskich inwestorów. CETA, jeżeli wejdzie w życie w całości, tę ochronę obniży w porównaniu z obecną sytuacją, zarówno jeśli chodzi o umowę, którą Polska ma ze Stanami Zjednoczonymi, jak i z samą Kanadą. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Senator Chróścikowski.

**Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

W czwartek spotkałem się z ministrem Domagalskim. Obiecał mi, że prześle deklaracje... No, zdarzyło się tak, że już nie jest ministrem. Pytanie, czy deklaracje, które pan minister zobowiązał się przesłać... Jedna jest w wersji polskiej – ona w języku polskim była składana – a druga nie jest w wersji polskiej. Tak mi przedstawił pan minister. Oczekiwałem, żeby te deklaracje zostały mi przesłane zgodnie z tym, co minister Domagalski mi obiecał jeszcze w czwartek.

I pytanie. Na ile ta deklaracja... Jak pan minister sam przed chwilą wspominał, nie zmienia się umowy, ale chce się wyjaśnić. Jak wiemy, parlament Walonii zdecydowanie ustąpił... W ramach deklaracji mają być realizowane te elementy bezpieczeństwa, o których sam rząd polski mówił, zwracając uwagę na to, że w kwestii rolnictwa musimy wprowadzić te mechanizmy, gdyby nie było równowagi... Pytanie jest takie: czy dzisiaj możemy coś powiedzieć, ewentualnie w następnym etapie, jakie ta deklaracja będzie miała zastosowanie w przyszłości? Bo wiadomo, że to będzie skutkować realizacją następnego kroku, czyli poprzez ratyfikację krajów... Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Wojciech Sudoł:**

Dziękuję bardzo.

Deklaracja pana ministra Domagalskiego o przesłaniu tego dokumentu oczywiście zostanie spełniona. Ona w czwartek została złożona, ale jeszcze, powiedziałbym, nie zdążyła zejść na nasz poziom tak, żebyśmy mogli to zrealizować. Pan minister Domagalski jest teraz w innym miejscu.

W jaki sposób te deklaracje będą funkcjonowały, ciężko jest ocenić. Deklaracje generalnie interpretują umowę i jeżeli pojawią się wątpliwości co do interpretacji umowy, to wtedy wyciągniemy naszą czy unijną deklarację, deklarację Rady i wskażemy, że nasze rozumienie umowy jest takie i takie, jak to jest zapisane w deklaracji, którą złożyliśmy w momencie podpisywania tej umowy. Jeżeli chodzi o obszar rolnictwa, o który pan szczególnie zabiega, to nasza polska deklaracja wspomina o tym, że w kwestii GMO CETA nic nie zmienia. No ale to jest jakby powtórzenie CETA, powtórzenie deklaracji wypracowanej wspólnie między Kanadą i Unią Europejską. Innych kwestii rolnych w deklaracjach nie ma. Belgia w swojej deklaracji, co jest dosyć ciekawe, zapewnia sobie możliwość zastosowania środków ochronnych wynikających z WTO. Na takie prawo Belgia wskazuje, ale takie samo prawo mają wszystkie inne kraje. Dobrze, że Belgia na to może zwrócić uwagę. Jeżeli

na naszym rynku pojawiłaby się sytuacja, która wymagałaby zastosowania tego mechanizmu, to będziemy mogli z tego skorzystać. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję.

Pozwolę sobie zabrać głos w dyskusji.

Ja mam jedną uwagę, jeden komentarz i jedno pytanie. Komentarz dotyczy tego, co powiedział pan minister, przedstawiając stanowisko rządu, że powinniśmy móc wskazywać polskich arbitrow. Według danych Konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju w ostatnich latach na 18 sporów Polska wskazała tylko 3 razy Polaka jako eksperta, z czego wynika, jak rozumiem, że brakuje osób kompetentnych albo odpowiednio doświadczonych, których można wskazywać na arbitrow.

I pytanie. Pytanie dotyczy decyzji o tymczasowym stosowaniu umowy. Dokumenty, które pierwotnie do nas docierały jako stanowiska, pewnie w międzyczasie, do momentu podpisania umowy, się pozmiały. Czy i w jaki sposób to się zmieniło, jeśli chodzi o zakres tego tymczasowego stosowania?

I uwaga, nieco większa, dotycząca tego, że zgodnie ze stanowiskiem rządu, które otrzymaliśmy, według wyliczeń Komisja Europejskiej... Jest tu wyliczony spadek wpływu do budżetu Unii Europejskiej z tytułu niepobranych ceł. Po uwzględnieniu uogólnionej krzywej Laffera powinno być tak, że ponieważ spadnie wartość ceł czy nie będzie ceł, obroty powinny się zwiększyć, a jak będą większe obroty, to powinien wzrosnąć PKB, a jak wzrośnie PKB, to z tego tytułu wzrośnie składka, która w jakiś sposób zrekompenzuje... No, państwa będą musiały jako uzupełnić to, że nie będzie wpływu z ceł. Ale per saldo to będzie wpływ... Konieczność zwiększenia składki mniejsza niż ta, która jest podana w tej ekspertyzie, bo... Nie widzę tutaj dalszego ciągu tego rachunku. Zlikwidowanie ceł spowoduje uszczerbek, owszem, ale nie ma tutaj dalszego ciągu tego rachunku ciągnionego. Może on jest trudny do zrobienia, ale myślę, że warto o tym wspomnieć. Nie ma tego w dokumentach, które otrzymaliśmy ze strony rządu.

Panie Ministrze?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Wojciech Sudol:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące tymczasowego stosowania i jego zakresu, chcę powiedzieć, że pierwszy dokument, który Komisja Europejska przedstawiła w odniesieniu do zakresu tymczasowego stosowania, przewidywał, że mimo tego, iż umowa będzie miała charakter mieszany, zakres tymczasowego stosowania będzie obejmował wszystkie jej zapisy. W toku prac w Radzie sytuacja ta uległa zmianie. Główna zmiana, która się dokonała, dotyczyła wyłączenia z zakresu tymczasowego stosowania kwestii związanych z ochroną inwestycji oraz rozstrzygnięciem sporów inwestor – państwo. Tego dokonano w dwóch częściach umowy: w pierwszej, ogólnej,

dotyczącej właśnie rozstrzygnięcia sporów, i w drugiej, dotyczącej sporów, które powstałyby w odniesieniu do kwestii świadczenia usług finansowych. Był specyficzny rozdział dotyczący tych usług, gdzie również kwestia ochrony inwestycji była regulowana. Tak że główne wyłączenie dotyczy kwestii rozstrzygnięcia sporów i ochrony inwestycji. Jest jeszcze kilka drobnych przepisów, które zostały wyłączone z tymczasowego stosowania, ale one nie mają wpływu na funkcjonowanie tej umowy. Dotyczy to takich obszarów jak np. współpraca administracyjna. Chodzi o takie sytuacje, w których ma miejsce współpraca między organami Kanady i państw członkowskich. W kompetencjach krajów członkowskich leży... Jest też artykuł dotyczący możliwości wprowadzenia sankcji karnych za coś, co nazywa się po angielsku *camcording*. Chodzi o nagrywanie filmu puszczonego w kinie kamerą cyfrową w celu późniejszego rozpowszechniania tego filmu. W CETA jest artykuł, który mówi, że strony umowy mogą przyjąć sankcje karne, jeżeli będą chciały, w odniesieniu do tego obszaru. To jest uznawane za obszar kompetencji państw członkowskich i nie jest objęte umową. Pozostałe obszary są objęte tymczasowym stosowaniem... Głównym kryterium, które stosowano do tego, żeby wybrać obszary tymczasowego stosowania, było to, czy dany obszar leży w kompetencjach Unii Europejskiej czy też krajów członkowskich. Tymczasowym stosowaniem nie są objęte żadne obszary leżące w kompetencjach państw członkowskich Unii Europejskiej.

Odnośnie do pytania dotyczącego skutków finansowych wejścia w życie CETA, to w stanowisku rządu, jak i w projekcie, który przedstawiła Komisja, ta analiza kończy się na tym, że budżet unijny straci, nie pamiętam teraz liczb, ale chyba...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...311 milionów euro na skutek niepobranych ceł, jeżeliby handel utrzymał się na poziomie z ostatnich lat. My w swoich analizach wskazywaliśmy, że obniżenie ceł wygeneruje dodatkowy wzrost handlu, co jest uwzględnione w naszym stanowisku. Szacuje się, że w ciągu 5 lat dodatkowa wartość handlu będzie wynosiła około 450 milionów euro. Ta analiza faktycznie nie była kontynuowana w celu wykazania, na ile efekty mnożnikowe wpłyną na wzrost podatków i tym podobnych kwestii. Być może ta analiza powinna być w tym aspekcie pogłębiona, ale przyznam, że byłaby trudna do zrobienia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Senator Obremski.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Ja czytałem analizy dla całej Unii Europejskiej i dla poszczególnych krajów. Powiedziałbym, że wpływ finansowy na Polskę był dosyć mały, ale dodatni. O ile pamiętam, to Holendrzy byli najbardziej zyskowni, stąd może opór Walonów. Moje pytanie dotyczy pewnych, powiedziałbym, spekulacji. Jeden z zarzutów dotyczy tego, że ta umowa podnosi korporacje do rangi prawie że państw poprzez arbitraż czy też, jak to się nazywa, ochronę inwestycji. Nie tylko

w przypadku Stanów Zjednoczonych, ale i w przypadku Kanady mamy, jak rozumiem, umowę z lat dziewięćdziesiątych, która, bym powiedział, jest mniej korzystna dla strony polskiej niż to, co jest wynegocjowane w CETA. Tu jest więc jakaś korzyść. Proszę mi powiedzieć, czy te umowy z lat dziewięćdziesiątych ze Stanami Zjednoczonymi, jak i Kanadą są teoretycznie naruszalne. Czy można sobie wyobrazić sytuację, w której, jeśli CETA i TTIP nie wejdą w życie, możemy próbować te umowy wyrzucić? Wiem, że Hindusi w tej chwili wywracają umowę ze Stanami Zjednoczonymi, która była dla nich niekorzystna. Jak to teoretycznie wygląda? Jakie mogą być tego skutki? Pytam bardziej o Stany Zjednoczone niż Kanadę, ale... To jest jeden z argumentów bardzo poważnie przeciw. Prawda? Widzimy postęp, ale pytanie jest takie, czy mogłoby to być dla nas teoretycznie zupełnie korzystne.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Wojciech Sudol:**

Jeżeli chodzi o relację między CETA a naszą umową inwestycyjną czy też między TTIP a umową inwestycyjną ze Stanami... O Stanach trudno spekulować, bo nie wiadomo, jak się skończy ten proces i czy się skończy. Umowa CETA zastąpi naszą umowę dwustronną, jak już tutaj zostało zauważone, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jeżeliby CETA nie weszła w życie w części ochrony inwestycji, to oczywiście istnieje możliwość jej wypowiedzenia zgodnie z zapisami, które są w samej umowie, a także zgodnie z konwencją wiedeńską o prawie traktatów. Należy jednak pamiętać o tym, że w momencie wypowiedzenia nie przestają funkcjonować klauzule chroniące inwestorów – te klauzule funkcjonują dosyć długo, w przypadku umowy CETA jest to 20 lat – co oznacza, że inwestycje już dokonane będą chronione w taki sam sposób, jeżeli ta umowa straci moc. Jeżeli zostanie zastąpiona przez CETA, to ten 20-letni okres nie będzie aktualny i ochrona będzie realizowana na podstawie umowy CETA, która, tak jak pan senator zauważył, jest z punktu widzenia państwa bardziej korzystna.

Jeżelibyśmy mogli wypowiedzieć umowę dwustronną... Równie dobrze możemy wypowiedzieć umowę CETA w tym zakresie. Prawda? Sytuacja jest oczywiście bardziej złożona, bo stroną umowy, oprócz Polski, jest też Unia Europejska i to musiałyby być zrobione poprzez Unię Europejską. Nie jesteśmy na tym etapie... Jeśli coś takiego by się zdarzyło, to byłoby to trenowane najpierw na etapie zaprzestania tymczasowego stosowania umowy, jeżeli oczywiście ono się rozpocznie. Istnieje oczywiście możliwość wypowiedzenia umowy, jeżeliby CETA nie weszła w życie, trzeba jednak mieć na uwadze te 20-letnie okresy przejściowe w zakresie ochrony inwestycji już zrealizowanych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Senator Pęk.

### **Senator Marek Pęk:**

Na kanwie tego pytania przypomniła mi się taka dyskusja sprzed kilkunastu lat, czy można wyjść z Unii Europejskiej. Wtedy też takie czysto akademickie pytanie – pamiętam, że wtedy akurat robiłem studia podyplomowe z prawa europejskiego – było traktowane jako co najmniej dziwne i śmieszne. Pytano nawet, co to w ogóle za wydumany problem. Myślę, że sposoby się znajdują nawet na wyjście z porozumienia CETA, bo każdą umowę można wypowiedzieć. Pytanie tylko, kto wychodzi i na jakich warunkach. Myślę, że na żadną umowę nie można w ten sposób patrzeć, że nie można jej rozwiązać prędzej czy później. Oczywiście faktem jest, że ta umowa jest szczególnie skomplikowana pod tym względem, że po jednej stronie mamy całą Unię Europejską. I dopytujemy, bo rzeczywiście wiele jest tych niejasności. Myślę, że troszeczkę za dużo jest pytań, które pozostają bez odpowiedzi. I tak np. nie przedstawiono dokładnych rachunków ekonomicznych, jest wiele niejasności dotyczących... Ta umowa jest specyficzna z tego punktu widzenia, że wielu rzeczy na dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć, nie wiemy, jak zafunkcjonują za kilka, za kilkanaście lat. To jest na pewno szczególne wyzwanie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Korwin-Mikke.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke:**

Ja na kanwie tego pytania... Umowa CETA wchodzi w życie i tamte umowy, jak powiedział pan minister, tracą sens. No dobrze, ale jeżeli potem Trybunał uzna, że CETA jest sprzeczna z prawem, bo ona będzie kwestionowana prawnie... Co wtedy z tymi starymi umowami? Wrócą? Na jakiej zasadzie?

(Przewodniczący Marek Rocki: Myślę, że nie wrócą. Trzeba by je od nowa...)

No właśnie. To jest poważne pytanie.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję.

Moim zdaniem pytanie senatora Obremskiego szło w innym kierunku. Chodziło o to, czy można będzie, jeśli CETA nie wejdzie w życie, wyjąć z CETA to, co nam się podoba w sensie ochrony inwestycji, i zaproponować jako nowy tekst umowy dwustronnej. Tak?

(Senator Jarosław Obremski: Możemy. Ale z tego, co zrozumiałem, i tak przez 20 lat obowiązuje tamta, dla nas niekorzystna. Natomiast tutaj mamy znaczącą poprawę...)

Tylko przedtem trzeba to zawrzeć...

(Senator Jarosław Obremski: No oczywiście, oczywiście. Ale pytanie jest ciekawe.)

Panie Dyrektorze, proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Wojciech Sudol:**

Na potrzeby tej hipotetycznej dyskusji podzielę czas obowiązywania CETA na dwa okresy: okres tymczasowego stosowania oraz... W właśnie w tym okresie tymczasowego stosowania spodziewamy się orzeczeń trybunałów, które...

*(Głos z sali: Przed wejściem w życie całej umowy?)*

Przed wejściem w życie. Ale wtedy obowiązuje stara umowa. Trybunał kwestionuje zgodnie z ostatnimi wykładnikami... Założmy, że trybunał kwestionuje CETA, a, powiedzmy, niemiecki rząd zgłasza taki problem do Rady Unii Europejskiej i Rada Unii Europejskiej podejmuje decyzję, że CETA nie może funkcjonować. Wówczas mamy do czynienia z sytuacją, że nasza bilateralna umowa jeszcze nie wygasła. Część inwestycyjna CETA zacznie działać dopiero po wejściu w życie całości. A więc tutaj nie byłoby przerwy w stosowaniu umowy bilateralnej. Natomiast jeżeliby pojawiła się potrzeba wypowiedzenia umowy, nie zaprzestania tymczasowego stosowania, tylko wypowiedzenia umowy w sytuacji, kiedy bilateralna umowa nie funkcjonuje... No, wtedy ona po prostu nie funkcjonuje. Tak bym interpretował tę sytuację. W okresie tymczasowego stosowania umowa bilateralna funkcjonuje, ale jeżeli zapada decyzja o wypowiedzeniu umowy po jej pełnym wejściu w życie, umowa dwustronna nie funkcjonuje, dlatego nie ma żadnej ochrony inwestycji. Tego okresu 20-letniego się tutaj nie stosuje, ponieważ CETA zastępuje w całości dwustronną umowę.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze inne pytania i wypowiedzi?

Dziękuję i zamykam dyskusję.

Informuję, że komisja zapoznała się z informacją.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych ram mających na celu świadczenie lepszej jakości usług w zakresie umiejętności i kwalifikacji (Europass), uchylającej decyzję nr 2241/2004/WE.

Dokument o sygnaturze COM(2016) 625.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę teraz pana dyrektora Chorążego o przedstawienie projektu stanowiska.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Grzegorz Chorąży:**

Dziękuję, Szanowny Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, zostałem upoważniony do reprezentowania ministra edukacji narodowej. Chciałbym zacząć od

prośby o przyjęcie wyjaśnienia, iż niestety członek kierownictwa nie mógł być obecny na dzisiejszym posiedzeniu komisji. Przepraszamy.

*(Przewodniczący Marek Rocki: Proszę bardzo.)*

Przedstawiony przez Komisję projekt zakłada modernizację narzędzi i usług unijnych w obszarze umiejętności i kwalifikacji. Dąży on do przekształcenia obecnych ram Europass, które oferują wystandaryzowane dokumenty. W miejsce tych wystandaryzowanych dokumentów... Intencją jest, aby obywatele mogli korzystać z elektronicznej platformy ogólnoeuropejskiej, która byłaby oparta nie na gotowych formularzach, ale na usługach. Chodzi o to, aby dopasować ofertę unijną do potrzeb obywatela. Ma to nastąpić poprzez stworzenie elektronicznej platformy. Platforma ta, zgodnie z wizją Komisji, zapewni dostęp do wielu usług takich jak tworzenie portfolio czy możliwość przeprowadzenia oceny własnych umiejętności. Dotychczasowe usługi będą wzbogacone, uzupełnione o informację na temat możliwości uczenia się, na temat krajowych praktyk w zakresie uznawania kwalifikacji, a także o informację na temat sytuacji na rynku pracy. Ta nowa platforma będzie gromadzić informacje o zapotrzebowaniu na konkretne umiejętności, a także pokazywać tendencje w tym zakresie w poszczególnych krajach. Według Komisji ta kompleksowość oferty informacyjnej ma ułatwić podejmowanie świadomych wyborów dotyczących rozwoju zawodowego, mobilności w Unii bez granic, a także wyborów co do ścieżek dalszego uczenia się.

Rząd polski przyjmuje tę propozycję z zainteresowaniem. Jest to jedna z inicjatyw unijnych, które zmierzają do zwiększenia przejrzystości i porównywalności kompetencji, kwalifikacji i zawodów. Należy podkreślić, że nowy Europass będzie dostępny we wszystkich językach urzędowych Unii. Istotne jest to, iż kluczowym elementem tych nowych ram pozostanie instrument o nazwie „Europa CV”. Będzie on nie tyle dokumentem w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, co nowym elektronicznym narzędziem interoperacyjnym podłączonym pod inne oferty, inne informacje dostępne na nowej platformie elektronicznej.

W opinii rządu jest to cenna propozycja. Szczególnie podkreślana jest możliwość samooceny umiejętności, chociażby umiejętności cyfrowych, za pośrednictwem nowych narzędzi internetowych udostępnionych poprzez nowy Europass. Rząd wskazuje jednakże na 3 kwestie, które należy wyjaśnić i doprecyzować. Po pierwsze, wątpliwość budzi nowa propozycja natury instytucjonalnej, to znaczy propozycja wyznaczenia krajowych punktów koordynacji umiejętności. Ta nowa instytucja wymagałaby połączenia obecnie istniejących punktów i sieci – chodzi o krajowe centrum Europass, o krajowy punkt koordynacyjny Europejskich Ram Kwalifikacji oraz o sieć eurodoradztwa. Ten nowy punkt koordynacyjny byłby głównym beneficjentem finansowania ze środków unijnych w zakresie funkcjonowania tych 3 sieci, punktów, o których wspominałem. Z perspektywy konkretnego państwa członkowskiego stanowi to wyzwanie natury administracyjnej, biurokratycznej. Prawdopodobnie będzie potrzebne przyjęcie nowych rozwiązań administracyjnych, a to może powodować pewne obciążenia. W związku z tym stawiamy otwarte pytanie Komisji i chcemy na kolejnych etapach prac do tego wątku powrócić.

Po drugie, wątpliwość budzi wykorzystanie narzędzia Europass w tej nowej wersji projektowanej przez Komisję z jednej strony do analizy tendencji w zakresie podaży i popytu umiejętności, a z drugiej do gromadzenia informacji na temat umiejętności zawodowych. Takiej funkcji nie posiada obecny Europass. Rząd polski postrzega to jako nowe zadanie, które zapewne będzie się wiązało z koniecznością wypracowania przez państwa członkowskie pewnej ścieżki dostarczania informacji do nowego instrumentu co do sytuacji w danym kraju. To zdaniem rządu polskiego wiąże się z potencjalnym dodatkowym obciążeniem. Tutaj zapewne będą potrzebne dodatkowe nakłady finansowe. Komisja na obecnym etapie prac nie wskazywała źródła finansowania tego nowego zadania, a więc jest to kolejny znak zapytania.

I wreszcie trzecia kwestia. Chodzi o utworzenie nowego dokumentu o nazwie „Europass – suplement do kwalifikacji”. Ten nowy dokument powstałby z połączenia obecnie istniejących 2 dokumentów: suplementu do dyplomu z obszaru szkolnictwa wyższego oraz suplementu do świadectwa, które potwierdza kwalifikacje zawodowe. Wydaje się, że w przypadku Polski, ale zapewne i innych krajów, to rozwiązanie będzie wymagało dostosowania także natury legislacyjnej. Nie wiemy też obecnie, jaka instytucja nie tylko na poziomie krajowym, ale także na poziomie europejskim, byłaby administratorem tego nowego narzędzia. Obawiamy się pewnych konsekwencji natury biurokratycznej, wyzwań technicznych związanych z oprogramowaniem i zabezpieczeniem tego instrumentu.

Reasumując, chcę powiedzieć, że rząd pozytywnie odnosi się do tej propozycji Komisji, ale w toku dalszych prac chce w szczególności dopilnować tych 3 kwestii. Odpowiedzi na pytania dotyczące tych 3 spraw są dzisiaj niesatysfakcjonujące ze strony Komisji Europejskiej. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

I poproszę teraz senatora sprawozdawcę, senatora Roberta Dowhana, o przedstawienie projektu opinii komisji.

### **Senator Robert Dowhan:**

Ocena skutków prawnych. Przyjęcie wyżej wymienionego dokumentu może spowodować konieczność wprowadzenia zmian w prawie w zakresie szkolnictwa wyższego i systemu oświaty. A jeżeli chodzi o ocenę skutków społecznych, to przyjęcie tego dokumentu nie wywoła bezpośrednio skutków społecznych. Przyjęcie tego dokumentu nie wpłynie bezpośrednio na gospodarkę, a działania będą finansowane w ramach budżetu Unii Europejskiej, czyli w ramach składek, które wpływają do tego budżetu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Ja mam komentarz i pytanie. Może najpierw komentarz. Ten dokument jest efektem pogłębienia współpracy europejskiej w związku z możliwością mobilności i uznawania wykształcenia uzyskanego w różnych krajach tak, aby to było zrozumiałe. Krótko mówiąc, po to wprowadzaliśmy na poziomie szkolnictwa wyższego Krajowe Ramy Kwalifikacji. One wynikały z Polskiej Ramy Kwalifikacji, która z kolei wynikała z Europejskich Ram Kwalifikacji. Mieliśmy do tej pory problem z piątym poziomem – on w Polsce nie był zdefiniowany. Ale teraz, przy okazji tych reform, które przewiduje rząd, znika nam drugi poziom. I pytanie: czy trzeba go jakoś dedefiniować, coś zmienić? Jak to będzie?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Grzegorz Chorąży: Dziękuję za to ciekawe pytanie. Pozwolę sobie przekazać głos panu naczelnikowi, który bezpośrednio zajmuje się Europejskimi Ramami Kwalifikacji, a w szczególności tym, co się dzieje w tym zakresie w Polsce.)*

### **Naczelnik Wydziału w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Lasota:**

Dzień dobry państwu.

Oczywiście to był element dyskusji w ramach reformy struktury systemu oświaty. Znaleźliśmy proste rozwiązanie. Otóż Polska Rama Kwalifikacji, jeśli chodzi o świadectwa wydawane po zakończeniu poszczególnych etapów kształcenia, będzie się zaczynała od drugiego poziomu. Ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej będzie potwierdzało poziom drugi Polskiej Ramy Kwalifikacji. W pierwotnej wersji, tej do czasu reformy, to było tak, że 6-letnia szkoła podstawowa to był poziom pierwszy, a gimnazjum, kolejne 3 lata nauki, to był poziom drugi. Tutaj chodzi o absolwentów, którzy będą w tym samym wieku. 8 lat szkoły podstawowej, jeśli wiek pójścia do szkoły to 7 lat... Poprzedni rząd miał zaplanowane, że sześciolatki pójdą do szkoły podstawowej 6-letniej. Plus 3 lata gimnazjum... Będą to absolwenci w tym samym wieku, którzy odbyli tyle samo lat nauki. Efekty uczenia się powinny być porównywalne na tych 2 poziomach. Tak że będzie to się zaczynało od poziomu drugiego.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Czy pan senator zechce powtórzyć konkluzję tak, że- byśmy...

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu możemy uznać, że komisja poparła omawiany projekt decyzji.

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panom z ministerstwa.

W punkcie siódmym mamy do rozpatrzenia propozycję prezydium komisji, aby nie rozpatrywać na posiedzeniu komisji następujących projektów aktów ustawodawczych: COM(2016) 543 oraz 583.

Czy są inne propozycje w tej sprawie?

Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

W punkcie ósmym prezydium komisji proponuje wystąpić o stanowisko rządu do projektu aktu nieustawodawczego COM(2016) 648.

Informuję, że w związku z przyjęciem przez Radę w dniu 17 października projektów aktów prawnych, prezydium proponuje nie występować o stanowisko rządu do aktów JOIN(2016) 40 oraz 41.

Nie widzę innych propozycji w tej sprawie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała te propozycje prezydium.

W punkcie dziewiątym mamy propozycję prezydium, aby wystąpić o stanowisko rządu do następujących aktów pozalegislacyjnych: COM(2016) 587 i 588.

Nie widzę innych propozycji w tej sprawie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała tę propozycję.

W punkcie dziesiątym mamy propozycję prezydium komisji, aby nie występować o stanowisko rządu do następujących projektów aktów nieustawodawczych: COM(2016) 613, 617, 620, 621, 624, 627, 629, 630, 640, 641, 643, 644, 645, 649, 651, 653 i 681.

Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Informuję, że tym samym porządek obrad został wyczerpany.

Zanim zamknę posiedzenie, przypomnę, że jutro o godzinie 8.30 rozpatrujemy ustawę o ratyfikacji, a o 9.00 mamy spotkanie z ambasadorem, pełnomocnikiem na Węgrzech.

Informuję też państwa, że o godzinie 12.00 spotykam się z ambasadorem Włoch, który poprosił o spotkanie. Będzie ono kurtuazyjne, ale mam mu parę spraw do przekazania.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 27)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii